**Rok VI.** **Nr. 102**

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł. przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

**Chojnice, środa 5 maja 1926 r.**

**Ogłoszenia:**
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Kredyty dla Pomorza.

Komitet ministerjalny przyznał na skutek starań p. wojewody dr. Wachowiaka gminie toruńskiej 20.000 zł. a gminie grudziądzkiej 40.000 zł. na roboty publiczne na miesiąc kwiecień i maj.

Dowiadujemy się również, że wydział pracy i opieki społecznej przy województwie pomorskim zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o przyznanie 30.000 zł. subwencji na doraźną pomoc dla bezrobotnych w województwie pomorskim.

P. wojewoda pomorski dr. Wachowiak załatwił podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie szereg ważnych spraw administracyjnych. Został przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, który ostatecznie zadecydował o pomocy kredytowej dla nowoutworzonego miasta Gdyni. Kredyt ten w wysokości 100,000 zł. płatny jest na rok obecny w dwóch ratach.

Na skutek starań p. wojewody w ministerstwie robót publicznych i ministerstwie pracy przyznał komitet międzyministerjalny na miesiąc maj sumę 120,000 zł. jako kredyty inwestycyjne dla 5 miast pomorskich, niezależnie jednak od kredytów udzielonych Toruniowi i Grudziądzowi.

Minister kolei przyrzekł prowadzić w dalszym ciągu prace przy linji magistralnej Bydgoszcz — Gdynia.

## Kolejowcy!

P. P. S. i komuniści rozrzucili ulotki i odezwy, które mogą doprowadzić do strajku i walki bratobójczej w myśl haseł socjalistyczno komunistycznych.

Strajki i walki bratobójcze, to dziś zagłada Państwa i Narodu Polskiego.

Ulotki i odezwy P. P. S. i komunistów to stek obydnych kłamstw.

P. Z. K. stał od pierwszej chwili na straży Waszych interesów i stwierdza ponownie kategorycznie, iż niebezpieczeństwo, grożące bytowi Waszemu i emerytów, zostało przez poważną i zdecydowaną akcję P. Z. K. zupełnie zażegnane, wobec czego usunięte zostały powody do zastosowania ostrzejszych środków obrony, gdyż:

1) ustawa uposażeniowa i emerytalna dla etatowych pozostają w mocy bez zmiany;
2) etatowanie będzie w dalszym ciągu przeprowadzane;
3) redukcja mechaniczna jest wykluczona, co zresztą przyznał publicznie poseł P. P. S. Dr. Marek;
4) ustawa emerytalna dla nieetatowych stałodziennie płatnych będzie wkrótce uchwalona;
5) lata odbytej w państwach zaborczych służby kolejowej będą nadal zaliczane do emerytury w dotychczasowym wymiarze;
6) pogłoski o zniesieniu nieokreślonych dodatków są tendencyjnym wymysłem.

Nie ograniczając się do dotychczasowych zdobyczy, stać będziemy nadal poważnie i zdecydowanie na straży interesów kolejowców, zdążając konsekwentnie do polepszenia bytowania pracowników kolejowych, równolegle ze zdrowym rozwojem stosunków gospodarczych i finansowych Państwa.

Pamiętajcie bowiem, że byt pracowników złączony jest ściśle z bytem Państwa, niema zatem polepszenia bytu pracownika, bez ugruntowania bytu Państwa.

Wszelka przeto działalność wywrotowa, podważająca byt państwowy, jest zbrodnią zarówno wobec Państwa, jak i wobec mas pracujących.

Dlatego wszelki udział w wywrotowych strejkach i walkach bratobójczych, musiałby zniewolić Rząd w obronie zagrożonego Państwa i Narodu, do zastosowania najostrzejszych środków obrony i zredukowania winnych takiej zdrady stanu, bo niema dla nich miejsca wśród Polaków, którzy przysięgli:

**„Nie damy ziemi, skąd nasz ród“.**

W obecnej chwili uświadomić sobie musi każdy, że miejsca zredukowanych zajmą niewątpliwie bezrobotni.

Strejk — to wzmożenie nędzy i bezrobocia.

Strejk — to zamknięcie fabryk i warsztatów pracy, to zagłada dla rzesz pracujących.

A strejk kolejowy, to zahamowanie całego życia gospodarczego Państwa, które w konsekwencji odbić się musi w pierwszym rzędzie na najbiedniejszych warstwach pracowników kolejowych i popchnąć ich w otchłań ruiny.

Polski pracownik kolejowy nie przyłoży ręki do zagłady własnej Ojczyzny i wystąpi z całą energją przeciw wszelkim zakusom wywrotowców.

Precz z ulotkami i odezwami PPS, i komunistów.

Precz z podżegaczami do strejku i walk bratobójczych.

Precz z wrogami Państwa i Narodu.

Precz ze strejkiem międzynarodówki.

### Kolejowcy!

Nie dajcie się brać na lep demagogicznej akcji plebiscytowej ZZK., mającej na celu proklamowanie generalnego strejku pracowników kolejowych, akcja ta bowiem — wobec zażegnania przez nas niebezpieczeństwa, grożącego bytowi kolejowców, a temsamem wobec wytrącenia z rąk PPS, atutów rzekomej obrony tychże, jest niczem innem, jak tylko bardzo grubą robotą partyjną, mającą na celu podtrzymanie silnie zachwianego autorytetu PPS. w szerokich warstwach robotniczych.

Piętnujcie każdego, kto do strejku podżega i stańcie zwartą kolumną do walki z jawnymi i ukrytymi wrogami Państwa i Narodu.

### Koledzy!

Wzywamy Was do spokoju i rozwagi; niechaj każdy pamięta o swoim obowiązku, jako obywatela Państwa wobec krwią i wspólnym znojem Odrodzonej Ojczyzny.

Oczy całej Polski i zagranicy zwrócone są na nas. Polski pracownik kolejowy udowodni przed całym światem, że miłość Ojczyzny to siła, której nic oprzeć się nie zdoła i która przekona wszystkich, że godni jesteśmy samoistnego władarstwa we własnem Państwie.

**Wytrwamy i zwyciężymy!**

Wydział Wykonawczy
Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców.

## Sprawy polskie.

### Nadużycia w Państwowym Banku Rolnym.

Specjalna komisja ministerjalna, powołana przez kierownika ministerstwa rolnictwa, do zbadania sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa, z rewizji w Państwowym Banku Rolnym, stwierdziła, że na podstawie powyższego sprawozdania jest ustalone, kto ponosi odpowiedzialność za nienależyte przeprowadzenie transakcji sprzedaży majątku Strzelce. Wobec tego kierownik min. rolnictwa skierował sprawę do prokuratorji. Sprawozdanie N. I. K. P. stwierdziło, że przy sprzedaży majątku Strzelno, przekroczone zostały pełnomocnictwa urzędowe.

### Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników.

W Warszawie wyprowadzono na cmentarz po wąskowej zwłoki tragicznie zmarłych w ostatniej katastrofie lotników starszego sierżanta Brzezinę i starszego szeregowca Gromadzkiego. Trumny wynieśli koledzy zmarłych, poczem umieszczono je na kadłubach samolotów ciągnionych każdy przez 7 par koni. W czasie pogrzebu nad konduktem nie krążyły samoloty wojskowe.

### 1 maja w stolicy.

Wiadomości z Krakowa i Łodzi donoszą o zupełnym spokoju.

W Warszawie doszło do starcia przy placu Teatralnym. Ostre starcie u wylotu ul. Miodowej i Krakowskiego Przedmieścia. Komuniści napadali na pochód PPS. Padły strzały z obu stron 3 zabitych kilku rannych.

Dwukrotnie nastąpiły starcia między Nowym Swiatem i placem Aleksandra. Tam również komuniści zaatakowali koniec pochodu PPS. Wymieniono dwókrotnie strzały, które raniły 3 osoby w tem 1 studentkę nie należąca do organizacji. Aresztowano kilkanaście osób.

U zbiegu ul. Miodowej i placu Teatralnego 4-krotne szarże policji rozpędziły walczących komunistów i socjalistów.

Pochód komunistyczny, który zamierzał wejść w Aleje Jerozolimskie został przez policję rozproszony.

## Sprawy polityczne.

### Udział Niemiec w konferencji paszportowej.

Rząd niemiecki doniół sekretarjatowi Ligi Narodów, że weźmie udział w rozpoczynającej się dnia 12 maja konferencji paszportowej.

### Niemiecki zastępca w komisji rozbrojeniowej.

„Berliner Tageblat“ donosi, że zastępcą Niemiec w komisji rozbrojeniowej będzie zamianowany hr. Bornstorff.

### Walki w Kraju Druzów.

Kilka batalionów przeprowadziło atak, mający na celu zajęcie Sueidy, bronionej przez Druzów, posiadających liczne kulomioty oraz dwa działa. Straty Francuzów wynoszą 80 zabitych i 270 rannych. Straty Druzów są bardzo znaczne.

### Włochy a sprawa besarabska.

Dzienniki donoszą, że Rumunja otrzymała pewne gwarancje, że Włochy pod określonymi warunkami zratyfikują protokół w sprawie Bessarabji. Włochy starają się poprawić stosunki rosyjsko-rumuńskie i mają podjąć inicjatywę szczególnie w dziedzinie gospodarczej.

## Sprawy gospodarcze.

### Bankructwa w Gdańsku.

W pierwszym kwartale r. b. w gdańskim sądzie okręgowym zgłosiły 33 firmy wnioski o wszczęcie postępowania w sprawie ich upadłości, z czego przypada na styczeń 7, na luty 8, na marzec 18 wniosków.

### Zebranie w Izbie Przem.-Handl. w sprawie ustawy o lichwie pieniężnej.

Z dniem 1 lipca br. wygasa termin ważności rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dnia 29 VI. 1924 r. o lichwie pieniężnej. W celu zasięgnięcia opinji naszych sfer gospodarczych o celowości dalszego przedłużenia wzgl. nowelizacji powyższego rozporządzenia Izba zwołuje w dniu 7 maja br. o godz. 19.30 zebranie, na które prosimy uprzejmie o liczne przybycie pp. zainteresowanych.

### Wydzierżawienie specjalnych wagonów do przewozu masła.

Zwracamy uwagę mleczarniom i firmom handlującym masłem, że Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu posiada specjalne wagony o korkowych ścianach do przewozu tych towarów. Wagony te są do wydzierżawienia, mogą turnusowo jeździć, zbierać ze stacji masło i odwozić stosownie do życzenia wydzierżawiających.

### Wprowadzenie ceł wywozowych.

Z dniem 22. kwietnia br. zostają wprowadzone na następujące artykuły: Skórki zajęcze i królikI niewyprawione — zł. 200 — żelaziwo i stal, stare, lane i kute, fragment, łom, szmelc, wióry również prasowane i proszek z wyjątkiem odpadków blachy białej — zł. 5 —. Cło oblicza się od 100 kg. wagi towaru.

### Ulgi celne.

Na podstawie pozwoleń Minist. Przem. i Handlu, oraz Skarbu może być udzielone cło ulgowe, wynoszące 20 proc. cła normalnego dla maszyn i aparatów nie wyrabianych w kraju.

# KRONIKA.

Dziś: Florjan m. Monika, wd.
4. 5. 26. Słońca wschód 4.26 zachód 19.28
Księżyca wschód 1.20 zachód 0.37

Jutro: Pius, pp. w; Krescecja, m.
5 5 26 Słońca wschód 4.24 zachód 19.30
Księżyca wschód 2 .2 zachód 10.54

## Z miasta.

**Chojnice**, dnia 4 maja 1926 r.

— **Uroczystość Konstytucji 3 Maja** odbyła się w naszem mieście ściśle z programem ustanowionym przez komitet. W sobotę o godz. 8 wieczorem przy dźwiękach orkiesty odbył się ulicami miasta capstrzyk towarzystw, pod komendą por. rezerwy p. Cz. Morawskiego, w którym brały udział następujące towarzystwa: Koło oficerów rezerwy, Tow. Powst. i Woj., Sokół i drużyny harcerskie żeńskie i męskie w liczbie 5. Po capstrzyku o godz. 8,15 w sali hotelu „Centralnego" odbyła się uroczysta wieczornica o bardzo bogatym programie. Chór „Lutni" pod batutą p. Gierszewskiego wykonał bardzo dobrze „Witaj ma jowa jutrzenka" — Nowowiejskiego, „Modlitwa z kantaty mitologicznej" — Moniuszki, „Krakowiak" — Moniuszki. Orkiestra gimnazjalna odegrała kilkanaście utworów muzycznych, a chór gimnazjalny odśpiewał pod batutą prof. p. Wagnera „Sztandary polskie w Kremlu" — Lachmana, „Rybackie piosenki" — Nowowiejskiego i „Polonez Witaj Królu" — Kurpińskiego. Uczennicy szkoły wydziałowej wykonały deklamacje oraz żywy obraz „Konstytucja". Całość wypadła wspaniale. Udział publiczności był tak wielki, że sala wypełniona była po brzegi.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie z uroczystości w dniu 3 maja podamy w następnym numerze naszego pisma.

— **Bieg okrężny „Dziennika Pomorskiego"** odbył się w niedzielę, dnia 2 maja o godz. 1 ej w południu. Do biegu zapisało się 20 zawodników z 5 gniazd „Sokoła" oraz z wojska, z tego dwóch nie stawiło się, jednego zaś przy badaniu lekarskiem uznano za niezdatnego. Udział w biegu brało 17 zawodników, z których przybyło do mety 14, trzech zaś w biegu odpadło. Jako pierwszy dobiegł do mety Czartowski (Sokół — Rytel) przebywając przestrzeń 3450 mtr. w 11 min. 40 sek., jako drugi Maliszewski (szeregowiec I baonu strzelców), trzeci Fleming Jan (Sokół—Tuchola), czwarty Hatała (sierżant I baonu strzelców), piąty Engelbrecht (szeregowiec I baonu strzelców), szósty Gierszewski Franciszek (Sokół—Rytel), siódmy Zakrzewski Teofil (Sokół—Rytel), ósmy Czartowski Franciszek (Sokół—Rytel), dziewiąty Sztuwa Jan (Sokół—Chojnice), dziesiąty Leszczyński Augustyn (Sokół—Chojnice), jedenasty Konieczny (Sokół—Chojnice), dwunasty Drewek Antoni (Sokół—Rytel), trzynasty Kosecki (Sokół—Łęg), czternasty Pestka Augustyn (Sokół—Czersk).

Po ukończonym biegu prof p. Szczepański w imieniu wydawcy „Dziennika Pomorskiego" p. Władysława Schreibera, wręczył zwycięzcom nagrody. Pierwszą nagrodę w postaci puhara wędrownego i złotego medalu otrzymał Czartowski (Sokół—Rytel), drugą nagrodę duży medal srebrny Maliszewski (szeregowiec I baonu strzelców), trzecią mały medal srebrny Fleming Jan (Sokół—Tuchola), czwartą medal brązowy Motała (sierżant I baonu strzelców). Jako najlepszy biegacz z gniazda „Sokoła" chojnickiego otrzymał nagrodę w postaci srebrnego zegarka (dar aptekarza p. Zielińskiego) Sztuwa Jan.

Zawody zakończono o godz. 1,45.

— **Posiedzenie zarządu okręgowego Tow. gimn. „Sokół"** odbyło się w niedzielę o godz. 9 rano w lokalu p. Kaletty.

Posiedzenie zagaił prezes okręgu p. prof. Szczepański, witając zaproszonych prezesów i naczelników poszczególnych gniazd, oraz podając do wiadomości porządek obrad. Po stwierdzeniu obecnych odczytał sekretarz p. Kaliszan protokół z ostatniego posiedzenia przewodnictwa, podając zarazem program zlotu, który odbędzie się 12 i 13 czerwca br. w Czersku.

Nad programem wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono następujący program zlotu:

Sobota, dnia 12 VI br.
od godz. 16 zawody lekkoatletyczne
niedziela, dnia 13 VI br.
o godz. 7 rano uroczysta Msza św.
od godz. 9,30 generalna próba ćwiczeń wolnych, poczem odmarsz na salę hotelu „Metropol",
o godz. 11,30 uroczyste otwarcie zlotu, następnie obiad,
o godz. 14,30 zbiórka i pochód ulicami miasta do ogrodu p. Kalinowskiego,
od 15,30 popisy gimnastyczne i sportowe,
o godz. 20,30 ogłoszenie wyników i rozdanie nagród,
o godz. 21 odmarsz z ogrodu na sale hotelu „Metropol" i „Centralnego", gdzie odbędą się zabawy taneczne.

Po załatwieniu programu prezes p. prof. Szczepański zdał sprawozdanie z posiedzenia rady dzielnicowej, odbytego w dniu 18 IV w Tczewie, oraz zachęcał do wzięcia udziału w zlocie sokolstwa wszechsłowiańskiego w Pradze i rocznicy 40 lecia „Sokoła" bydgoskiego.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes zebranie o godz. 12 hasłem „Czołem".

— **Przysłowia na maj.** W miesiąc Marji — jak w Kalwarji!
Śpiewają skowronki nabożne koronki.

A dalej:
Słowik w maju śpiewa Matce Bożej. Nie róbcie mu nic złego chłopcy do psot skorzy.

Albo:
Kto w dni maja zabije słowika,
Aniołów w niebie zasmuci — Bo słowik Marję uczci.

Liczne przysłowia o maju zajmują się wróżbami pogody i urodzajów:
Chłodny maj — Dobry urodzaj.

Albo:
Kiedy chłodny maj,
A w czerwcu pada,
Gospodarz pełne stodoły posiada.

Albo:
Kiedy mokry maj,
Rośnie żyto kieby gaj.

Także burze cieszą rolników w tym miesiącu:
Grzmot w maju — Dodaje urodzaju,
Częste w maju grzmoty — Odgonią chłopu zgryzoty.

Podług jednych:
Na pierwszy maja szron,
Przyrzeka bujny plon.

Inni mówią:
Pierwszego maja deszcz,
Nieurodzaju wieszcz.

Albo też:
Gdy pierwszy maj płacze,
Chude będą klacze.

Również do pierwszego maja odnosi się przysłowie
Płacz sobie Filipie mazgaju,
Przyjdzie latko w urodzaju.

Na 2 maja:
Od Zygmunta króla,
Nie nygusujcie matula.

Za 4 maja:
Długi dzionek na Florjana,
Skończy się na świętego Jana.

Na 6 maja:
Jana w Oleju,
Gnaj bydło w pole Macieju.

Na 7 maja:
Od Domiceli,
Płótno się bieli.

Na 8 maja:
Święty Stach sieje len,
Będzie wór grona plon.

Inne znowu:
Gdy się maik rozpłacze na Stasia,
Otrze mu oczy Joasia.

Na 15 maja:
Święta Zofja — Kłosy rozwija.

Na 22 maja:
Idzie święta Helenka,
Przygotujcie kroszenka.

Na Zielone Swiątki:
Na Zielone Swiątki,
Podwieczorku pączki.

Na 29 maja:
Na Maksyma już maja niewiela,
Przyjdzie wnetki Petronela.

— **Pielgrzymka do Częstochowy oraz wycieczka do Krakowa i Wieliczki** tylko dla mężczyzn i starszej młodzieży odbędzie się od 26—30 czerwca br. Program jest następujący: W sobotę 26-go 6 wieczorem zjazd wszystkich uczestników w Ostrowie wykład, krótkie nabożeństwo, odjazd własnym pociągiem przez Śląsk. W niedzielę 27. 6 w Częstochowie — powitanie na Jasnej Górze, zwiedzenie miejsca świętego, kościołów św. Barbary i św. Rodziny, przedstawienie: Obrona Częstochowy. Nazajutrz w poniedziałek 28. 6 uroczyste nabożeństwo przed Cudownym Obrazem. Wyjazd do Wieliczki: zwiedzenie kopalń soli, podziemnych kaplic i kościołów, sal, jezior wśród iluminacyj i przy dźwiękach muzyki (135 metrów pod ziemią). Przyjazd do Krakowa. Powitanie u stóp pomnika Jagiełły, wspólna kolacja. W wtorek 29 6 (święto Piotra i Pawła) wycieczka na kopiec Kościuszki, nabożeństwo, później zwiedzenie Wawelu (zamku, katedry i grobów królewskich), Skałki Każmierza, najpiękniejszych kościołów, Suklennic, Bibljoteki Uniwers., Barbakanu itd., nakoniec nowego kościoła OO. Jezuitów. Wyjazd na noc. W środę 30. 6 przyjazd do Ostrowa. Pożegnanie.

Koszta wynoszą 44 zł. Za to każdy ma wolny przejazd III klasą z Ostrowa do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki i z powrotem, dobry nocleg w Częstochowie i Krakowie, możność zwiedzenia wszystkich osobliwości, wstęp na przedstawienie, wolną kolację w Krakowie, wspólną dużą fotografję itp. Utrzymanie pokrywa każdy sam, również koszta podróży do Ostrowa i z O. do domu (z zniżką). Pielgrzymka i wycieczka obliczona na 500 uczestników. Liczne urozmaicenia, orkiestry itp.

Zgłoszenia (imię, nazwisko, wiek, zawód miejscowość — ulicę, powiat) wraz z pieniędzmi należy przesłać do 26 maja pod adr. Sekretarjat Jeneralny Związku Kat. Towarzystw Robotników Polskich albo krótko „Robotnik" — Poznań, św. Marcin nr. 69.

# Tajemnica grobowca.

## Powieść z życia francuskiego.

73)

Fałszywy opat Meriss uniósł tę roślinną zasłonę i długo się wpatrywał w potężny zamek.

— Masz klucz? — zapytał potem.

— Nie — odpowiedział Lartignes.

— Trzeba natychmiast kazać zrobić.

— E! to byłoby nieostrożne.

— Zgadzam się, że byłoby bardzo nierozsądnie, gdybyś zawołał ślusarza i kazał mu zdjąć formę z zamka. Zacznie się on rzeczywiście wypytywać, po co chcesz chodzić do swego sąsiada. Na szczęście inaczej można uczynić. Odśrubuj sam zamek, potem zanieś go gdzie daleko do ślusarza i zamów u niego klucz.

— Rozumiem.

— Pozostają sztaby. Zardzewiały, ale można je posmarować oliwą.

— Dzisiaj w nocy postaraj się odjąć zamek, tak ażeby sąsiedzi nie zauważyli.

— O to nie ma się czego obawiać — odparł Lartignes, wskazując na wysokie ściany domów sąsiednich. Ani jedno okno nie wychodzi na ogród.

XLVI.

— Zdaje mi się, że ta furtka otwiera się po tej stronie — mówił dalej fałszywy opat Meriss

— Tak — odrzekł Lartignes — ale klucz nie dozwala jej się otwierać.

— Pierwszego dnia, jak będziemy mieli odwilż, zasadź tu z pół tuzina sosen. Zasłonią ci furtkę. Od zewnątrz wtedy bluszcz z prawej i lewej strony furtki ot i po wszystkiem.

— Wszystko to bardzo ładnie — odpowiedział Lartignes — ale zapominasz o jednej rzeczy.

— O czem?

— Że dostawszy się na posesję, trzeba się jeszcze z niej wydobyć. A jakże tego dokazać. Masz na to sposób.

— Nie jeszcze. Ażeby znaleźć ten sposób i podać go tobie, muszę wprzód obejrzeć posesję.

— Jak najprędzej ją obejrzę.

— O, dzisiaj jeszcze.

— Pod jakim pozorem.

— Nie troszcz się. Moje suknie duchowne dają mi łatwy wstęp do domu.

— Przyjdziesz potem do mnie.

— A jakże muszę ci przecie powiedzieć, jaką korzyść osiągnę z tej wyprawy.

Verdier udał się ku wyjściu, odprowadzony przez Lartignesa. Doszedłszy już do bramy, odwrócił się jeszcze.

— Pamiętaj me rady — rzekł — i poważnie nad niemi się namyśl. Z Maurycym bądź ostrożnym.

— Ten młody człowiek rzeczywiście wydaje ci się niebezpiecznym.

— W tedy trzeba go będzie zgładzić. Wszystko poświęcę dla naszego bezpieczeństwa, chociaż w tym razie ofiara wiele kosztować mnie będzie, bo czuję dla tego młodzieńca wielką sympatję.

Chciałbym uczynić zeń godnego mnie ucznia. Zostanie taim, dzięki naszym radom i naukom.

— Potrzeba mu tylko nauki ostrożności — odrzekł Verdier. Innych mu nie brak. Wcale nie myślę go zgładzić przynajmniej teraz. Ma on nas w ręku. Potem pomyślimy. Wprzód niechaj działa. Zobaczy my go przy robocie i ocenimy.

— Jutro niezawodnie otrzymam odpowiedź na mój list. Dowiesz się, co myśli Michał Bremont o naszym nowym towarzyszu.

— Również jak ty, zniecierpliwiony oczekuję tego listu.

— Pójdę zaraz na pensję — rzekł fałszywy opat.

— Przełożona nazywa się pani Dubieuf, nieprawdaż.

— Tak, pani Dubieuf.

Verdier wyszedł, a Lartignes zamknął drzwi.

Tymczasem były budowniczy Ludwik Bresoles, nie tracąc czasu, zajął się tą słabą i pełną wdzięku Symoną, której twarzyczka łagodna i rezygnacja w cierpieniu natknęła Gabrjela Serveta myślą do obrazu, który na wystawę przeznaczył.

Opuściwszy pracownię przy ul. Varennes Marja uprosiła ojca, ażeby ją natychmiast zawiózł do pani Dubieuf dla pomówienia o Symonie.

Życzenie Marji było dla Ludwika rozkazem.

Kazał stangretowi jechać na ulicę Ville d'Fveque gdzie znajdowała się pensja.

Miejsce zarządzającej szwaczkami wolne było jeszcze, pani Dubieuf nie chciała go oddać pierwszej lepszej, nie przedstawiającej dostatecznych rękojmi.

Miejsce wymagało zaufania. Można je było powierzyć na mocy dobrej rekomendacji.

Tymczasem sama doglądała bielizny, ale to rzecz była mozolna. co czytelnicy nasi zrozumieją z łatwością, gdy powiemy że na pensji pani Dubieuf przebywało w tym czasie sto sześćdziesiąt panien.

Przełożoną cieszące się, że przyjmuje u siebie jedną z ulubionych wychowanek wraz z ojcem, którego bardzo poważała, spytała uprzejmie czem może im służyć

Bresolles wyłożył prośbę w słowach jak najgorętszych.

Do tej przekony wującej rekomendacji Marja dołączyła od siebie wzruszającą prośbę i złożywszy ręce, z oczyma wilgotnemi mówiła z prawdziwem uczuciem o biednem dziewczęciu.

Pani Dubieuf nie wahała się ani chwilę i obiecała jak najprędzej zobaczyć się z tą, której opowiadano.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mężczyzn z wszystkich sfer oraz młodzież imieniem Głównego Zarządu Związku zaprasza

Ks. Czesław Michałowicz,
sekretarz jeneralny.

— **Wygrane w ciągnieniu pożyczki dolarowej.** W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się ciągnienie wygranych 5 procentowej pożyczki dolarowej.

Wygrane padły jak następuje:
8 tys. dolarów na Nr. 629,166.
3 tys. dolarów na Nr. 292,032.
Po 1 tys. dolarów na N-ry: 183.219 220 006 424.874 535.521 i 858 859.
Po 500 dolarów na N-ry: 776.422 090.001 054.239 056.031 963.937 937.977 504.337 172 979 435,503 347.417.

## Z Pomorza.

— **Czersk.** (Czersk miastem). Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 30. IV. br. nadać gminie wiejskiej Czersk prawa miasta.

— **Czersk.** (Mecz piłki nożnej.) W niedzielę odbyły się w Czersku zawody piłki nożnej między tamtejszą I. drużyną sportową Stowarzyszenia Młodzieży a I. drużyną klubu gimnazjalnego „Grom" z Chojnic. Przybyłą drużynę powitała na dworcu w Czersku delegacja Stowarzyszenia z sztandarem i odprowadziła ją wśród dźwięków muzyki do kwater. Przed gódz. 4 wyruszyły obydwie drużyny z orkiestrą na plac ćwiczeń. Grę rozpoczęła drużyna czerska ostrym napadem. Prawie przez całą pierwszą połowę trzymała piłkę po stronie chojnickiej." W 15 minut po rozpoczęciu strzelił Czersk I. bramkę. W drugiej połowie widać było słabszą grę Czerska. Drużyna chojnicka przeszła do ofenzywy. O godz. 5 34 zdobyła sobie bramkę. Strzał poprzedzony był wspaniałą kombinacją. Końcowy wynik jest 1 : 1. Mecz obfitował w ciekawe momenty. W zawodach sędziował p. Sowa z Czerska Udział publiczności był wobec dobrej pogody bardzo liczny. Po powrocie z placu podjęto drużynę i gości sutą kolacją. Podczas kolacji podziękował prezes „Gromu" wicepatronowi Stowarzyszenia Ks. Borzyszkowskiemu za zaproszenie na meczi za gościnne przyjęcie. Odpowiedział mu ks Borzyszkowski, wyrażając zadowolenie, że „Grom" przyjął zaproszenie drużyny rzemieślniczej, i wniósł toast na drużynę chojnicką. Słowa prezesa poparł kapitan drużyny chojnickiej, kończąc okrzykiem na cześć drużyny czerskiej i jej kapitana.

Mecz niedzielny wykazał, że należy się poważnie liczyć z drużyną czerską. Tem bardziej powinien sobie „Grom" uprzytomnić lekkomyślność, że wystawił na zawody rużynę, która ze sobą była zupełnie niezgrana, bo nigdy nie występowała w tym składzie. Że zawody niedzielne nie skończyły się ujemnym wynikiem dla „Gromu", sprawił dobry bramkarz, dzielna obrona i doskonała gra niektórych członków.

— **Łęg.** pow. chojnicki. (Pożegnanie). Z bólem serca pożegnała tutejsza parafja wielebnego wikarego ks. Stawickiego, który pracował dla tutejszych parafjan jako gorliwy i sumienny kaznodzieja przez 2³/₄ roku. Przez cały ten czas sympatyzował bardzo z parafjanami, dla tego też wielką przykrością i smutkiem obciążyły się serca ogółu, bo jakby grom z pogodnego nieba spadł, dowiadujemy się o jego przesiedleniu. Tłumy ludu towarzyszyły mu do odjazdu, wyrażając przez to swą przychylność i przywiązanie. Także miejscowy czcigodny ks. proboszcz pożegnawszy czule i serdecznie swego współpracownika odprowadził go na miejsce odjazdu. Nietylko okolony przez tłumy ludu, lecz także i dźwięczne głosy tutejszej orkiestry Towarzystwa młodzieży, towarzyszyły mu na miejsce pożegnania, aby dzieło to z jego tylko inicjatywy zorganizowane, wyraziło mu ostatnią przysługę i cześć, nieodzownie zasłużoną. Radość wielką wzbudziły w sercu swego dobrodzieja dwie maleńkie dziewczynki, wręczając mu bukiety świeżych róż. W chwili zbliżania się pociągu do stacji usta jego wyszeptały nam ostatnie słowa pożegnalne. Wzruszający i rzewny to moment, gdy pociąg siłą pary oznajmiał odjazd, a któremu wtórowała orkiestra i okrzyk ludu: „Niech żyje". W takiej to sytuacji pożegnał na zawsze wyżej wymieniony ks. wikary naszą wioskę i pojechał tam gdzieś het w dal za lasy i łąki i niwy na swoje stanowisko przeznaczone, by pracować dla Boga i ludzi w swej winnicy. Opatrzność Boska przeznaczyła go na duszpasterza nie tu wśród naszej ludności, lecz gdzieś tam hen daleko na Kaszubach, by wśród innego typu ludzi krzewił wiarę, oświatę i cywilizację chrześcijańską. Tam ma nową zakładać owczarnię, gdzie jako pasterz stanie się jej ofiarą. Oby Bóg raczył pobłogosławić jego pracy! Tutejszy lud wieśniaczy zdobywszy sobie u wielebnego ks. Stawickiego takie zaufanie, odwdzięczać mu się będzie wierną pamięcią przez długie lata życia swego. Parafjanki.

— **Kosobudy,** pow. chojnicki. (Zebranie Rady Gminnej), W naszej gminie wybory sołtysa odbyły się jeszcze przed Wielkanocą. Wybrano większością głosów nadal dotychczasowego sołtysa i wójta p. Piechowskiego z Kosobud a na ławników p. Napiątka Konrada z Kosobud i p. Wałdocha Tomasza z Kinic. We wtorek odbyło się po poł. zebranie R, G. na którem uchwalono Statut w przedmiocie pociągania mieszkańców gminy do służby ręcznej i zaprzęgowej na rzecz gminy. Następnie uchwalono na wniosek 4 Murawskiego kierownika szkoły kwotę w wysokości 50 zł na podarki dla dzieci szkolnych w święto narodowe „Trzeciego Maja". W wolnych głosach poruszono konieczność naprawy szosy do Brus. Starano się już dawno o nowy nasyp i bodaj już na papierze od kilku lat figuruje, tymczasem na szosie są gołe kamienie i pełno wybojí i dziur. Krytykowano niepraktyczny sposób nawiezienia odpadków węglowych na tą szosę, albowiem cała ludność tutejsza odczuwa to jako straszną plagę w dniach posuszy na zdrowie i odzież. Tumany kurzu czarnego unoszą się i czynią drogę niemożliwą dla ruchu osobowego. Możeby miarodajne czynniki się tą sprawą zajęły! Zawezwano sołtysa by w imieniu gminy wystosował odpowiednie zażalenie do Wydziału Powiatowego.

— **Starogard.** (Ważne dla inwalidów i pozostałych.) Jak wiadomo pojawił się na terenie Sejmu wniosek, który miał być przedmiotem obrad Komisji Budżetowej, pozbawienia prawa do renty inwalidów od 15 proc. do 44 proc. Pozatem wniosek zamierzał do odebrania rent wdowom i sierotom, mającym najmniejsze nawet dochody.

W zeszłym tygodniu udała się delegacja tut. koła z protestem i oświadczeniem na piśmie do tut. pana Starosty.

Pan Starosta podaje nam teraz, że według telegramu Min. Spr. Wewnętrznych który Wojewoda Pomorski przesłał do Starostwa, rząd nie zamierza projektować podwyższenia procentu niezdolności do pracy dla wymiaru rent, co do wiadomości podajemy.

Zarząd Pow. Koła Związku Inw. Woj. R. P.

— **Zalesie Królewskie,** pow. świecki. (Zebranie Wojaków). Ostatnie miesięczne zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w niedzielę w szkole przy dość licznym udziale członków. W zastępstwie prezesa zagaił sekretarz zebranie hasłem „Wolność". Najważniejszym punktem obrad była sprawa strzelnicy. Donosiliśmy już swego czasu, że Towarz. powyższe przystąpiło do budowy własnej strzelnicy w pobliskim lesie. Lecz ukończenie tejże narazie z powodu braku odpowiednich funduszów musiano przerwać. W tym celu postanowiono porozumieć się z zarządem Tow. Powst. i Woj. w Swiekatowie, ażeby aż do wykończenia miejscowej, na tamtejszej strzelnicy urządzać strzelania tut. Tow. Dalej omawiano jeszcze wszelkie sprawy bieżące.

— **Wielki Łubień,** pow, świecki. (Wyłowienie zwłok). W sobotę wyłowił rybak p. Bronisław Kopiński w Wiśle trupa płci żeńskiej pochodzenia nieznanego. Jak się wykazuje trup leżał około 10 dni w wodzie. Osoba jest wysokości 1,58 m średniej tuszy, rudawe włosy, mały płaski nos, 2 przednie zęby górne, sztuczne, biała koszula, biała halka, fartuch bez obuwia, jednakowóż stwierdzono, że obuwie zostało skradzione. — Złodzieja odnaleziono.

— **Gdynia.** (Zabiegi o kredyty.) Rada Miejska Gdyni zajęła się na ostatniem swem posiedzeniu sprawami finansowemi. Postanowiono w zasadzie w możliwie najbliższym czasie przystąpić do założenia Komunalnej Kasy Oszczędności. Uchwalono również wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o uzyskanie pożyczki w sumie 200 tysięcy zł na budowę domków robotniczych oraz do Banku Komunalnego w Poznaniu o pożyczkę na cele administracyjne gminy.

## Z Poznańskiego.

— **Inowrocław.** (Odroczenie Zjazdu Katolickiego). VII Zjazd Katolicki w Inowrocławiu został uchwałą Głównego Zarządu Ligi Katolickiej z dnia 26 bm. dla ważnych powodów odłożony na rok 1927.

## Z dalszych stron.

— **Pruszków.** (Okropny wypadek). Inż. Edmund Wargenau, były burmistrz tutejszy z czasów okupacji niemieckiej, zachorował najniespodziewaniej z objawami wścieklizny i mimo kuracji, po trzech dniach wśród strasznej męczarni życie zakończył. Okazało się, że przed dwoma miesiącami rękę jego pogryzł własny pies, który był wówczas posądzony o wściekliznę, lecz wkrótce potem uciekł z domu i przepadł bez wieści.

## Rozmaitości.

**Nieboszczyk zbudzony do życia pod brzytwą golibrody.** W jednej z wiosek, leżących w pobliżu duńskiego miasta Aalborg zmarł w tych dniach zamożny gospodarz wiejski, Nils Peterson.

Zasmucona żona postanowiła sprawić mężowi uroczysty pogrzeb, a ponieważ nieboszczyk nie golił się od 3 tygodni, zawołała wiejskiego fryzjera, aby ogolił trupa.

Golibroda zabrał się do dzieła.

Skoro jednak mydło dostało się do dziurek od nosa nieboszczyka, zmarły kichnął i usiadł na postaniu.

Przebudził się z letargu i sam już zapłacił należność za ogolenie brody.

**Śmierć wśród kwiatów.** W znanej miejscowości klimatycznej San Remo znaleziono przed kilku dniami parę martwych kochanków.

Popełnili oni samobójstwo, zastrzyknąwszy sobie wielką dozę morfiny.

Samobójcy pochodzili z Ameryki i mieszkali od kilku miesięcy w San Remo.

24 letni Mr. Willijam White był poetą i dwa zbiórki wierszy zjednały mu dobre imię w świecie literackim.

Przyjaciółka jego, 19 letnia Małgorzata Backer, zamierzała poświęcić się scenie i marzeniem jej było wystąpić w sztuce Williama.

White pracował więc od dłuższego czasu nad poetycznym dramatem p. t. „Smierć wśród kwiatów".

Wreszcie ukończył swe dzieło i wysłał je do 5 teatrów w Ameryce. Żaden jednak z dyrektorów nie chciał wystawić sztuki młodego autora. Wiadomość ta pchnęła kochanków w objęcia śmierci.

Wśród księżycowej nocy udali się oboje do jednego z ogrodów położonych na stokach gór Liguryjskich.

Usłali sobie łoże z róż i gwoździków, na skronie włożyli wieńce z konwalji i objąwszy się uściskiem zmarli wśród kwiatów.

W papierach nieszczęśliwego poety znaleziono prośbę o wspólny grób i legat w wysokości 200 dolarów jako odszkodowanie za kwiaty zerwane na śmiertelne posłanie.

**Ukąszenie psa przyczyną śmierci.** 18-letni Szlama Swiercik, sierota mieszkający w Radzyminie, przed kilku tygodniami pokąsany przez psa, nie zwracał na to uwagi i po zagojeniu się rany przystąpił nadal do pracy. W dwa tygodnie po fakcie otoczenie Swiercika zauważyło, że chłopiec staje się coraz bardziej nerwowy, przyczem zdradza objawy obłędu. Zawiadomiono lekarza, który po zbadaniu chłopca odesłał chorego do szpitala w Warszawie gdzie umieszczono go na oddziale chorób nerwowych. Kilkunastodniowe leczenie chłopca nie przyniosło mu jednak żadnej ulgi i począł zdradzać objawy coraz większego rozstroju, rzucając się na służbę szpitalną i chorych. Naczelny lekarz zadecydował przenieść nieszczęśliwego na oddział furjatów, gdzie Swiercik po kilku atakach furji zmarł.

## Ostatnie telegramy.

**Krwawe zajście.**

„Times" donosi z Jerozolimy, że w przebiegu starcia między rybakami kurdyjskimi a czerkiesami nad brzegiem jeziora Genezaret, 9 rybaków zostało zabitych, wielu zaś odniosło rany.

**Nieszczęście budowlane.**

Przy budowie elektrowni w Rumelsburg nastąpiła katastrofa budowlana, która spowodowała śmierć 8 robotników.

**Stan wyjątkowy w Anglji.**

W związku z rozpoczętym strajkiem górników król ogłosił stan wyjątkowy.

**Mróz zniszczył połowę zasiewów.**

Krótkotrwałe mrozy, które przeszły przez okolicę Gdańska, zniszczyły zasiewy ozimej pszenicy w rozmiarze około 50 proc. zbioru

**Pożar fabryki fortepianów w Brunświku.**

Wszystkie budynki znanej fabryki pianin i fortepianów Grotrian Steinvey spłonęły doszczętnie. Dwóch strażaków uległo ciężkim oparzeniom.

Wskutek pożaru fabryki, liczba bezrobotnych powiększyła się o 1 000 robotników.

## Wesoły kącik.

**Dobrali się.**

— Podobno Zosia wychodzi za lotnika?
— Tak i mam wrażenie, że się doskonale dobrali.
— Czemu?
— Bo ona jak zwykle będzie latała po mieście, a on nad miastem.

— **Gdańsk.** (Kara śmierci) Po dwudniowej rozprawie, szofer Kozłowski, który we wrześniu roku ubiegłego zamordował wystrzałem z rewolweru szofera Jurczyka, został skazany na karę śmierci.

# Do zarządów towarzystw.

Zarządy towarzystw i organizacji w powiatach chojnickim, tucholskim i sępoleńskim upraszamy o stałe zawiadamianie nas o odbyć się mających zebraniach, rocznicach, wieczornicach itd. celem umieszczenia tych komunikatów w rubryce „Ruch towarzystw".

Rubryka ta jest zupełnie bezpłatną, a zatem w interesie towarzystw i członków leży, ażeby komunikaty o zebraniach ukazały się w „Dzienniku Pomorskim".

Zarazem prosimy zarządy towarzystw i organizacji wyżej wymienionych powiatów o nadsyłanie nam krótkich sprawozdań z odbytych zebrań, wieczornic, obchodów itd. Sprawozdania te chętnie umieścimy w „Dzienniku Pomorskim", prosimy jednakże o pospiech, ażeby nie były spóźnione.

Przy tej sposobności donosimy, że redakcja nasza gotowa służyć pomocą towarzystwom naszym w pow. chojnickim, tucholskim i sępoleńskim przez przysyłanie prelegenta na zebrania. Gdzie zatem zachodzi potrzeba wygłoszenia wykładu, prosimy o powiadomienie nas a chętnie skorzystamy z zaproszenia.

Redakcja „Dziennika Pomorskiego".

# Ruch w Towarzystwach.



**Chojnice.** Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w piątek dnia 7 maja br. o godzinie 8 wieczorem w salce p. Jażdżewskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, między innemi sprawa reorganizacji Towarzystwa. Jawienie się wszystkich druhów konieczne. Uprasza się przedewszystkiem tych wszystkich druhów czynnych, którzy w ostatnim czasie nie uczęszczali ani na zebrania ani do strzelania celem oświadczenia się czy nadal chcą pozostać w Tow.

Wolność! Zarząd.

— **Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj o godz. 8 wiecz

Dyrygent.

**Chojnice.** Baczność P. Z. K. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 6 maja 26 r. o godz. 19 tej w lokalu p. Jażdżewskiego, porządek obrad będzie na zebraniu ogłoszony sprawozdanie delegatów z zjazdu Okręgowego. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich wolnych od służby konieczne. Zarząd.

# Dział gospodarczy.

## Giełda Gdańska.

dnia 4 maja 1926 r.

100 złot. 53.42 guld. gd

## Kurs dolara w Warszawie.

dnia 4 maja 1926 r.

dolar 9 70 zł.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.





Dzisiaj rano o godz. 5 zasnęła spokojnie w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza córka i siostra

**Anna Elżbieta** z domu **Johanesów Rolińska**

w wieku 24 lat, o czem zawiadamiają, prosząc o pobożne Ave

**w ciężkim smutku pogrążeni**

**mąż i rodzeństwo.**

Chojnice, dnia 4 maja 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. przed poł. o godz. 10 tej z domu żałoby ul. Dworcowa 1.

W niedzielę, dnia 2. maja o godzinie 3. rano rozstała się z tym światem w wiośnie życia, opatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach

**ś. p.**

# Katarzyna Balczunas

**nauczycielka szkoły powszechnej w Mokrem,**

powiat Chojnice.

W zmarłej tracę najgorliwszą nauczycielkę, która pracowała z poświęceniem dla dobra szkoły i społeczeństwa. Pamięć o niej nigdy nie zaginie.

**Grochowski,**

**inspektor szkolny.**

My tracimy w zmarłej miłą i szczerą koleżankę. Rzucona losem z dalekiego Wschodu między nas, zjednała sobie swoją pracą koleżeństwo i społeczeństwo. Cześć jej pamięci!

**Nauczycielstwo obwodu Czersk.**